

Aldona Małycka

Młodzież gimnazjalna wobec osób starszych – komunikat z badań

Gdyby starość mogła być nauczycielką i przyjaciółką młodości, nie byłaby taka gorzka, jak, niestety, wciąż jeszcze zbyt często bywa¹.

Wprowadzenie

Odnotowywany od pewnego już czasu stały wzrost liczby osób w wieku podeszłym² rodzi – jak zauważa Olga Czerniawska – swego rodzaju powołanie, a może nawet zobowiązanie społeczne, na które trzeba umieć odpowiedzieć³. Przeobrażające się relacje międzypokoleniowe, wszystkich, a zatem zarówno ludzi młodych, jak i seniorów stawiają w obliczu nowych wyzwań. Seniorzy pamiętając czasy swojego dzieciństwa w wielu sytuacjach doznają zaskoczenia, a nawet zakłopotania, gdy okazuje się, że w przypadku współczesnego młodego człowieka siwe włosy nie zawsze i niekoniecznie budzą respekt i szacunek. Od wieków przecież – choć ustosunkowanie wobec starości zmieniało się w czasie⁴ – to pokolenie starszych transmitując system najistotniejszych wartości, udzielając przedstawicielom „wstępującego pokolenia” wskazówek odnośnie tego, co i w jaki sposób winno być przedmiotem ich starań, pełniło istotne role społeczne. Aktualność, zwłaszcza ta uwikłana w najnowocześniejsze zdobycze techniki, nowoczesne technologie, przemiany w zakresie gospodarki (choć przecież podstawowe zasady pozostają niezmiennie) ale przede wszystkim zupełnie nowe formy komunikowania się, przyniosła ze sobą wiele zmian.

-
- 1 W. Szewczuk, *Przedmowa do wydania polskiego* [w:] D. B. Bromley, *Psychologia starzenia się*, PWN, Warszawa 1969, s. 7.
 - 2 P. Kubicki, *Ubóstwo i wykluczenie społeczne osób starszych*, <http://www.eapn.org.pl/expert/files/Ub%C3%B3stwo%20i%20wykluczenie%20os%C3%B3b%20starszych.pdf> 07.02.2011 [Dostęp: 04.05.2016]; J. Surzykiewicz, *Obrazy starości – oblicza ludzkości: przykład niemieckiej myśli i praktyki*, [w:] *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne* (red.), K. Franczak, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 115; G. Nowak-Starz, M. Markowska, B. Zboina, T. Grzywna, *Społeczny obraz starości XXI wieku*, [w:] *Starość – obawy, nadzieje, oczekiwania. Wybrane zagadnienia z gerontologii*, (red.), B. Zboina, G. Nowak-Starz, Stowarzyszenie „Nowa Edukacja Rozwój” Ostrowiec Świętokrzyski 2009, s. 17 i nast.
 - 3 O. Czerniawska, *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo WSHE, Łódź 2000, s. 118.
 - 4 E. Magiera, *Relacje między pokoleniami na przestrzeni wieków*, [w:] *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, (red.), B. Bugajska, Wyd. Zapol, Szczecin 2010, s. 95 i nast.; S. de Beauvoir, *Starość*, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2011.

Dominującym stał się raczej przekaz o charakterze kofiguratywnym, gdzie wzory podawane są przez rówieśników zyskujących znaczenie, dzięki osiąganym przez nich sukcesom o charakterze przystosowawczym. Przewidywalność epoki postfiguracywnej wydaje się być bezpowrotnie utracona, nie oznacza to jednak, że przekaz jest jednokierunkowy i tym razem płynie od młodych do starych. Transmisje międzygeneracyjne są raczej mieszaną form, a charakterystyczny dla współczesności jest brak bezwzględnej dominacji jednej z nich⁵. Dynamizm oraz różnorodność cechujące prefigurację, stawiają zupełnie inne wymagania reprezentantom wszystkich pokoleń. Nie oznacza to jednak braku wzajemnych odniesień, powiązań, wspólnie tworzonych sensów. Relacje młodych i starych obecnie bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości mogą zostać zbudowane na fundamencie przyjaźni, zakładającej jeśli nawet nie symetrię, to na pewno porównywalne zasoby dotyczące interpretacji świata, jego stałości i przemian. Słowem, o ile młodemu łatwiej pojąć zmienność otoczenia, o tyle staremu znacznie łatwiej wyjaśnić jego trwałość. Naiwnością jest szukać w pokoleniu, które dojrzałość swą zdobyło w przeszłości oraz tym, które zdobędzie ją dopiero w przyszłości tożsamych sposobów organizowania rzeczywistości. Jak píše M. Mead, stary i młody nigdy nie będą ani młodzi, ani też starzy w tym samym czasie⁶. Stąd pomijając szereg uniwersalnych dla wszystkich pokoleń odniesień, należy zaznaczyć, że pomocne dla organizowania wzajemnych relacji „młodych i starych” okazać się mogą właśnie te naturalne i konieczne przeciw różnice. Podkreślić wypada, że równoważność nie musi być rozumiana jako jednakowość. Zresztą czyż rozwój nie karmi się różnorodnością? Światu społecznemu potrzebna jest integracja, zarówno ta wewnątrzgeneracyjna, jak i międzypokoleniowa. Każda z nich jest równie ważna, ale każda kładzie nacisk na innego rodzaju działania. W przypadku pierwszej mamy do czynienia z dowartościowaniem odrębności społeczno-kulturowej każdego (a zatem także najstarszego) pokolenia. Druga z nich w równym stopniu jest warunkiem koniecznym podmiotowości społecznej osób starszych. Należy przeto zaznaczyć, że wciąż istnieją takie dziedziny życia, w których to pokolenie dorosłych i tych najbardziej dorosłych może wiele nauczyć dzieci i młodzież⁷.

W literaturze przedmiotu często podnoszony jest problem stereotypowego pojmowania starości, ale także nieadekwatności obrazu świata młodych, prezentowanego przez seniorów⁸. Jak to zwykle bywa za sytuację

5 Zob. M. Niezabitowski, *Integracja pokoleń w perspektywie socjologicznej*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, Wyd. Zapol, Szczecin 2010, s. 37.

6 M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000.

7 M. Niezabitowski, *Integracja pokoleń...*, s. 37.

8 Zob. A. A. Zych, *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, „Śląsk”, Katowice 1999, s. 57 i nast.

taką odpowiedzialny jest brak wiedzy, brak różnorodnych doświadczeń, leniwe bądź indolentne uproszczenia.

Zapewne powrót do dominującego przekazu płynącego jednostronnie od starych do młodych już nikogo dzisiaj specjalnie nie interesuje. Starzy czują się zbyt często zagubieni, niezrozumiani oraz nierozumiejący wobec tych nowych zjawisk, które są współczesną codziennością. Stąd często wycofują się, tłumacząc, że teraz jest czas na młodych, że młodym wszystko przyda się bardziej, ale jednocześnie wiele jeszcze mają do zaoferowania i, co ważne, na wiele spraw mają odmienne spojrzenie. Zresztą zbyt często zarzuca się im nienowoczesność, nierozumienie tych nowych „powszechności”. „Samopoczucie najstarszej generacji jest więc coraz gorsze, a sytuacja wielu jej przedstawicieli często nie do pozazdroszczenia. I nie chodzi tylko o zasobność portfeli, choć ta w poważnym stopniu determinuje samopoczucie człowieka i jego sposób funkcjonowania na emeryturze⁹. Chodzi także o pozamaterialną sferę życia, o coraz bardziej zauważalny niedostatek różnych form usług zwanych bytowymi, o stosunek do starszych na co dzień”¹⁰. W takiej sytuacji, nierzadko słabe już głosy, nie potrafią skutecznie konkurować z głośnym krzykiem młodości. Może to rodzić frustrację, gorzkie i niechętnie nastawienie do tych, którzy słuchać nie chcą. A młodzi, czy na pewno nie chcą słuchać? Zaprezentowane w ramach niniejszego opracowania dane zgromadzone podczas sondażu diagnostycznego¹¹ przeprowadzonego w grupie młodzieży gimnazjalnej¹² jednej z olsztyńskich szkół ujawniły szereg istotnych zagadnień w związku z percepcją starości.

Krótką charakterystyka okresu adolescencji

Opisując stosunek młodzieży gimnazjalnej wobec kwestii takiej, jak natura i wymagania późnej dorosłości, należy zaprezentować choćby krótką charakterystykę tego okresu rozwojowego, w którym znajdują się młodzi badani. Pozwoli to poznawane głosy usytuować na pewnym tle i zrozumieć je w odniesieniu do jego specyfiki, ale także zaznaczyć znaczenie relacji międzypokoleniowych.

9 Zob. S. de Beauvoir, *Starość*; I. Klementowska, *Minuty. Reportaże o starości*, PWN, Warszawa 2014.

10 A. A. Zych, *Człowiek wobec starości*, s. 53.

11 Badania ankietowe przeprowadzono w roku szkolnym 2014/2015.

12 Grupa liczyła 132 osoby. Zazwyczaj wchodziły one w relacje z osobami starszymi często (53,8%) i bardzo często (22%). Osób kontaktujących się z seniorami rzadko było (18,9%). Pozostali czyli 5,3%, nie udzielili odpowiedzi w tym zakresie. W badanej grupie przeważały dziewczęta, było ich 76 (57,6%). Chłopców wśród respondentów było 54 (40,9%). Dwie osoby nie określiły swojej płci (1,5%). Badani to chłopcy i dziewczęta w wieku od 12 do 16 lat. Najwięcej respondentów to 13- (37,9%) i 14-latkowie (43,2%). Miejsce zamieszkania badanych to przede wszystkim miasto (76,2%), pozostałych 23,8% osób zamieszkuje tereny wiejskie.

W okresie adolescencji (która rozciąga się od dwunastego do osiemnastego, czy dwudziestego roku życia, zależnie o płci i od jednostki) następuje dojrzewanie biologiczne człowieka, z punktu widzenia psychologicznego ujawniają się w tym czasie cechy bardziej złożone i wyraźne: wzmożony wpływ uczuciowości na sposób postępowania; szybkie rozszerzanie horyzontu myśli poprzez różnorodne zainteresowania; mniej lub bardziej zaznaczoną interioryzację życia umysłowego, dotychczas wyrażającego się w działaniu; przyspieszoną indywidualizację zachowania dzięki zaakcentowaniu różnic zależnych od płci, środowiska i indywidualności aż do tego stopnia, że w okresie adolescencji bardziej dają się zauważyć pewne formy rozwoju niż następstwo stadiów, jak to się dzieje w okresie dzieciństwa. Ujęta z socjologicznego punktu widzenia adolescencja przygotowuje jednostki do „wejścia” do środowiska ludzi dorosłych, dzięki serii działań praktycznych, społecznych i kulturalnych¹³. Przebieg procesu dojrzewania zależy od kontekstu społeczno-ekonomicznego oraz zmienia się wraz ze zmianą czasu kulturowo-historycznego. Adolescencja jest wiekiem transformacji. Jednak, aby ją zrozumieć należy unikać wszelkich generalizacji, nawet w odniesieniu do przedstawicieli jednej kultury, kraju, czy społeczności lokalnej¹⁴. Natomiast łączy tę grupę młodych ludzi to, że przeżywają oni wątpliwości związane z określeniem swojego miejsca w społeczeństwie. Doświadczają poczucia niepewności, co do własnych praw i zależności od rodziców¹⁵.

Młodzi ludzie poszukują życia o charakterze bardziej osobistym, pragną swobodnie działać w swój indywidualny sposób. Posiadają wzmożone i często przesadne poczucie własnej wartości i zgodnie z nim kształtują swoje postępowanie. Dobrze działać oznacza dla nich jeden ze sposobów umacniania siebie, powiększania się w swych własnych oczach, ta moralność własnego „ja” jest także moralnością uczuciową: opiera się na miłości do tego, co dobre. W wieku dojrzewania człowiek dąży do życia wyższego, bardziej szlachetnego, bardziej bezinteresownego. Jego moralność jest moralnością wartości. Kształtuje się ona wokół pewnych rodzajów postępowania, które w oczach młodych ludzi mają wysoką cenę: poświęcenie, szczerłość, litość, czy heroizm. Ale w okresie dojrzewania wartości moralne nie sprowadzają się do zasad, znajdują one swoje wcielenie w konkretnych postaciach, do których młodzi ludzie starają się upodobnić¹⁶. Podejmowana przez młodych ludzi weryfikacja autorytetów przybliża do osiągnięcia dorosłości, a poddawanie

13 M. Debesse, *Etapy wychowania*, „Żak”, Warszawa 1982, s. 112.

14 J. C. Coleman, *Dojrzewanie*, [w:] *Psychologia rozwojowa*, (red.), P. E. Bryant, A. M. Coleman, Wyd. Zysk i Spółka, Poznań 1997, s. 107.

15 Tamże, s. 89.

16 M. Debesse, *Etapy wychowania*, s. 124.

próbie panujących powszechnie przekonań daje możliwość znalezienia odpowiedzi na pytanie, w co warto wierzyć¹⁷.

Podstawą życia moralnego młodych ludzi już nie jest reguła, a jeszcze nie jest nią obowiązek, może wobec tego być nią wymaganie. Młodzi ludzie lubią trudności po to właśnie, by je przezwyciężyć. Odczuwają niechęć do przeciętności i kompromisu. Pociąga ich to wszystko, co wymaga wysiłku pełnego pasji. Niepokój, który skłania ich do krytyki własnego postępowania, wola, jaką przejawiają dla opanowania własnych pragnień, poczucie wartości, które pociąga za sobą dumną satysfakcję, kiedy postępują słusznie, są to elementy, na których można opierać się dla umocnienia w nich wymagań moralnych¹⁸.

Jest to czas niezwykle „trudny” zarówno dla samego adolescenta, jak i jego otoczenia. Stare wzorce i schematy, ukształtowane w dzieciństwie, przestają już pełnić swoje funkcje, a nowe jeszcze się nie pojawiły¹⁹. Podejmowane próby budowania własnej tożsamości wiążą się często z ryzykiem popełniania błędów. Tym bardziej, że proces ten nie odbywa się w izolacji, lecz jest osadzony w kontekście społecznym i kulturowym. Pociąga to za sobą konieczność skonfrontowania się z wzorami i naciskami, płynącymi zarówno od dorosłych, jak i rówieśników oraz z mediów, wskazującymi jaki powinien być przyszły dorosły. Wzorce te są zwykle różnorodne i nieraz konkurencyjne względem siebie, co zmusza młodego człowieka do dokonywania wyborów pod dużą presją²⁰. Stąd wybory te nie zawsze są satysfakcjonujące dla samego adolescenta, ale również dla otoczenia.

Należy wspomnieć, że obok idealizmu okresu dojrzewania, „istnieją zwykle jego wady: zuchwałość, cynizm, wulgarność, które stanowią na swój sposób wyraz umacniania własnego «ja», a które trudno jest zwalczyć czy zrównoważyć przez odwołanie się do poczucia honoru. Trzeba ponadto uważać, by nie zapomnieć, że w momencie kiedy staje się możliwa moralność osobista, równocześnie staje się także możliwa amoralność, w postaci nacisku instynktów i pragnień, zwłaszcza wtedy, kiedy sprzyjają jej złe warunki środowiskowe”²¹. Stąd, zadaniem dorosłych, jest prezentowanie nastolatkom możliwych rozwiązań różnych sytuacji problemowych, czy konfliktowych, z jednoczesnym zaakcentowaniem tych działań, które nie tylko gwarantują osiągnięcie celu, ale także są społecznie akceptowane i służą bezpiecznemu rozwojowi jednostki. Ponadto, społeczna zgoda na eksplorację, kreatyw-

17 J. C. Coleman, *Dojrzewanie*, s. 105.

18 M. Debesse, *Etapy wychowania*, s. 125.

19 M. Bardziejewska, *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?*, [w:] A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, GWP, Gdańsk 2005, s. 345.

20 Tamże, s. 347.

21 M. Debesse, *Etapy wychowania*, s. 126.

ność, samodzielność młodzieży jest niezwykle cenna i konieczna w szukaniu odpowiedzi na pytanie o to kim jestem i ku czemu zmierzam, a jednocześnie wymusza przewidywanie konsekwencji swoich działań, odpowiedzialności za wybrane rozstrzygnięcia, uwzględnianie zarówno dobra własnego, jak i społecznego, nie tylko na chwilę obecną, ale także w przyszłości²². Szczególnie istotny może okazać się tutaj kontakt pomiędzy najstarszym i najmłodszym pokoleniem. Dziadkowie mogą dostarczyć pewnych uniwersalnych wartości, które współczesna kultura gubi gdzieś w pogoni za nowością²³. Zresztą „babcie i dziadkowie są często wymieniani przez dzieci jako osoby znaczące w ich życiu, co potwierdzałoby dodatkowo pozytywny charakter rodzinnych relacji ludzi starych i ich ważnej roli w życiu całej rodziny, a także w życiu ich wnuków”²⁴.

Jak wykazują badania CBOS „im młodszy Polacy, tym częściej mają poczucie więzi z dziadkami, tym częściej wskazują na konkretne dobra, jakie im zawdzięczają”²⁵. Zresztą w Polsce mamy do czynienia z umacnianiem się roli dziadków w wychowaniu wnuków²⁶. Zakładając, że nie stanowią one zastępstwa dla obecności rodziców, a jedynie ją dopełniają, będąc źródłem odmiennych stymulacji, bez wątplenia tendencja ta przynosi korzyści przedstawicielom każdego z pokoleń.

Wydaje się, że przy okazji warto zwrócić uwagę na swego rodzaju podobieństwa w specyficznym „położeniu społecznym” przedstawicieli pokolenia dziadków i wnuków. Niektórzy badacze porównują okres starości z czasem dorastania i rodzącymi się wówczas dylematami. Grupy te (adolescenci i seniorzy) są do siebie podobne również w zakresie dynamiki wielu zmian, dotyczących sfery fizycznej. Zmianom tym, w obu grupach nierzadko towarzyszą bardzo podobne odczucia wstydu, niepokoju, czy drażliwości. Kolejną kwestią jest sfera stosunków społecznych. Obie grupy muszą na nowo ustanowić swoje relacje rodzinne. Nastolatki poszukują autonomii w ramach odniesień wobec osób bliskich i znaczących. Podobnie działają starsi, w których przypadku pogarszający się stan zdrowia wymusza zależność od rodziny. Wreszcie obie grupy muszą zmierzyć się z negatywnymi przekona-

22 B. Ziółkowska, *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?*, [w:] A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, GWP, Gdańsk 2005, s. 421-422.

23 J. Janiszewska-Rain, *Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał ludzi w wieku podeszłym?*, [w:] *Psychologiczne portrety człowieka...*, s. 617.

24 Z. Kawczyńska-Butrym, *Wyzwania rodziny: zdrowie, choroba, niepełnosprawność, starość*, „Makmed”, Lublin 2008, s. 168.

25 B. Wciórka, *Co zawdzięczamy swoim babciom i dziadkom?*, CBOS, Warszawa – styczeń 2001, s. 7. http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_008_01.PDF.

26 Rok 2005 – młodzi Polacy jako obywatele (analiza potencjału i możliwości społeczno-politycznych), Fundacja Instytut III Rzeczypospolitej, Ośrodek Studiów i Analiz Gospodarczych, Gdańsk-Warszawa, wrzesień 2002, s. 44.

niami społecznymi. Młodzi nie są jeszcze traktowani jako pełni członkowie społeczeństwa, starzy jakże często przestają być tak traktowani. Podobne odniesienia występują w zakresie życia erotycznego, choć w przypadku każdej z grup stosuje się odmienne uzasadnienia. Dowodzi, to że w okresie późnej dorosłości raz jeszcze powraca problem statusu tożsamości oraz związanych z nim procesów poznawczych i zobowiązania²⁷, co czyni obie te grupy podobnymi do siebie bardziej, niż można by przypuszczać.

Kilka słów na temat starzenia się i starości

„Starzenie się to długotrwały, stopniowo rozwijający się proces w wyniku którego powstają w organizmie, obok zmian atroficznych, nowe mechanizmy zapewniające utrzymanie przy życiu jednostki w danych warunkach. Starość jest nieuniknionym etapem w życiu człowieka i ma charakter statyczny, natomiast starzenie się jest procesem, a więc zjawiskiem dynamicznym. Starzenie się jest zatem procesem rozwojowym, jednym ze stadiów życiowych człowieka i nie może być ani cofnięte, ani też odwracalne. Charakterystyczną właściwością normalnego starzenia się jest stopniowe, harmonijne osłabienie funkcji życiowych przy zachowaniu przystosowawczych i kompensacyjnych możliwości organizmu, zapewniających jego fizjologiczną równowagę na nowym poziomie. Można także mówić o starości patologicznej, co jest rezultatem zjawiska chorobowego wpływającego w sposób zakłócający na funkcjonowanie mechanizmów przystosowawczych”²⁸.

Starzenie się jest przede wszystkim procesem odwrotnym do wzrastania i dojrzewania ustroju. Choć jest to proces uniwersalny, to jednak ma on zindywidualizowany przebieg. Dysfunkcja niektórych narządów, czy układów w okresie starzenia, postępuje u jednych szybciej, u innych natomiast dużo wolniej. Starość nazwana okresem inwolucji jest jednym z okresów w życiu człowieka, przy czym trudno jest precyzyjnie określić, kiedy ona się rozpoczyna. Wszelki podział należy uznać za sztuczny, ponieważ granice zwykle są tutaj nieostre, zaś wiek kalendarzowy często nie odpowiada biologicznemu. Ważne w tym wszystkim jest jednak zauważenie dynamiki zmian, ponieważ procesy starzenia się będą zachodzić w różnym tempie²⁹. Wszelkie zmiany rozwojowe, które dokonują się w dorosłości mają nie tylko charakter wielowymiarowy (obejmują sferę biologiczną, psychospołeczną i podmiotową), ale też są zmianami wielokierunkowymi – jedno z nich cechuje progresywność, inne zaś regres, wskutek

27 J. Janiszewska-Rain, *Okres późnej starości*, s. 612-615.

28 J. Rembowski, *Psychologiczne problemy starzenia się człowieka*, PWN, Warszawa-Poznań 1984, s. 24.

29 P. Abramczyk, *Medyczne aspekty starzenia się*, [w:] K. Franczak (red.), *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2007, s. 37-38.

czego powstaje zróżnicowany asynchroniczny oraz wysoce zindywidualizowany obraz procesu starzenia się, i tym samym osobowości człowieka starego. Wielopłaszczyznowość i wielokierunkowość to jedne z najbardziej osobliwych cech rozwoju w dorosłości i późnej dorosłości³⁰.

W każdym razie stwierdzić można, że „okres starości znamionuje bogactwo przeżyć związanych z aktywnym życiem emocjonalnym zrodzonym z oceny siebie i innych osób w przeszłości. Cechą charakteryzującą wielu ludzi starych, wyróżniającą ich od ludzi młodych, jest m.in. bogactwo wiedzy życiowej, jaką zdobyli w okresie przed- i produkcyjnym oraz utrata tych przymiotów, które pozwalały im na bardziej dynamiczną, zaangażowaną i twórczą pracę. Człowiek w miarę swego starzenia, zwraca się częściej ku przeszłości niż wybiega w przyszłość. Ten zwrot ku przeszłości jest obok przyczyn psychologicznych – uwarunkowany również fizjologicznie, gdyż pamięć, szczególnie świeża, a więc pamięć rzeczy nowych, spraw bieżących, słabnie, podczas, gdy pamięć rzeczy dawnych funkcjonuje jeszcze w pełni”³¹. Starość to także czas zmiany możliwości, z typu zewnętrznego na możliwości bardziej wewnętrzne³².

Starość jest, jak pisze Olga Czerniawska, „bardzo złożoną i zróżnicowaną fazą życia, nie ma jednej starości. Każdy człowiek starzeje się inaczej zewnętrznie i wewnętrznie, tyje, chudnie, brzydzie, pięknieje, milknie, staje się gadatliwy itp. Zbiera owoce swego życia. Rozwija swoje pasje, choć może odkryć ukryte talenty. Subiektywny obraz starości jest zdumiewający...”³³. Każdy człowiek przeżyje swoje życie, również starość „po swojemu”. Ważne jest natomiast, jak podkreśla Adam Zych, aby nie walczyć ze starością, lecz odpowiednio wcześniej zacząć przygotowywać się do niej³⁴.

I choć często w uproszczeniu postrzega się starość jako kres aktywności, nadaje jej się znamiona jałowości, traktuje jako balast tak indywidualny, jak i społeczny, to jednak z wszelką mocą należy podkreślić, co stwierdza J. Rembowski, że starość tak jak dzieciństwo, młodość, czy dojrzałość jednocześnie coś człowiekowi zabiera, ale i coś daje. Pewne wartości znikają z wolna, tracąc swoją życiodajną moc (np. płciową), a ich miejsce zajmują inne wartości (np. nowe postawy, aktywność społeczna). Niestety, ludzie starzy często trzymają się kurczowo tych starych wartości i nie dostrzegają nowych możliwości, które się przed nimi pojawiają. Starsza generacja ludzi zdobywa

30 M. Straś-Romanowska, *Paradoksy rozwoju człowieka w drugiej połowie życia a psychoprofilaktyka starości*, [w:] B. Kaja (red.), *Wspomaganie rozwoju. Psychostymulacja i psychokorekcja*, t. 2, Wyd. Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2000, s. 45-46.

31 J. Rembowski, *Psychologiczne problemy*, s. 100.

32 M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, Wyd. KUL, Lublin 2008, s. 316.

33 O. Czerniawska, *Nowe drogi w andragogice i gerontologii*, Wyd. WSHE, Łódź 2011, s. 44.

34 A. A. Zych, *Człowiek wobec starości*, s. 102; Zob. także: M. Braun-Gałkowska, *Psychologia domowa*, s. 315 i nast.

to, czego tak bardzo brakuje młodym, zdobywa czas potrzebny do zajęcia się nowymi sprawami³⁵. Czas w starości oraz w rozważaniach o starości ma wieloaspektowe znaczenie, bo oto w istocie osoby te zyskują w wymiarze dziennym czas wolny, który mogą dowolnie zagospodarować, ale z drugiej strony w wymiarze całonocnym tego czasu do zaadaptowania mają już coraz mniej. Jak pokażą – zaprezentowane w dalszej części omówienia – wypowiedzi młodych ludzi, swoim dziadkom (zwłaszcza tym, którzy uzyskali już prawa do emerytury i z niego korzystają) „zazdroszczą” przede wszystkim tego, że mają czas³⁶.

Seniorzy w opisie gimnazjalistów – wyniki badań

Podjmując badania w grupie gimnazjalistów wyodrębniono problemy badawcze, które wyznaczyły tryb działań empirycznych i sposób analizy danych. Założone kategorie analityczne ujęto w poniższe pytania:

W jaki sposób badana młodzież charakteryzuje osoby starsze? A zatem, czy można w tym opisie zidentyfikować stereotypowy obraz starości?

Jakie jest ustosunkowanie młodych osób wobec seniorów? Czy młodzi ludzie chętnie wchodzą w interakcje z osobami starszymi i jakie podają wówczas uzasadnienia? Jakie formy aktywności uczniowie uznają za najbardziej odpowiednie dla osób starszych?

W jaki sposób gimnazjaliści opisują świat człowieka starego? W jaki sposób opisują świat człowieka młodego? Czy istnieją podobieństwa i różnice w tych opisach?

Czy i w jaki sposób gimnazjaliści przewidują swoją starość? Czy w tym opisie występują odniesienia do starości, którą znają (np. dziadków, sąsiadów)?

Czy zmienne takie jak: częstotliwość kontaktów z osobami starszymi, płeć oraz miejsce zamieszkania różnicują opisy dokonywane przez młodych ludzi?

Zgromadzony materiał empiryczny został zaprezentowany zgodnie z przyjętymi problemami badawczymi.

Jak wspomniano wcześniej, w badaniach zastosowano metodę sondażu diagnostycznego, co podyktowane było postawionym celem badań, tj. poznaniem opinii, poglądów młodych ludzi na temat procesu starzenia się i starości. Ze względu na to, że dla młodych ludzi kategorie te są odległe, tzn. nie mieli oni możliwości bezpośredniego, personalnego partycypowania w nich, przyjęto założenie o możliwości poznania ich ustosunkowania wobec tych pojęć poprzez charakterystykę osób starszych, z którymi mieli oni możli-

35 J. Rembowski, *Psychologiczne problemy*, s. 100.

36 Zob. także: I. Klementowska, *Minuty...*

wość kontaktowania się z różną częstotliwością. Ową częstotliwość spotkań, głębokość wzajemnych relacji przyjęto za zmienną niezależną, różnicującą opinie prezentowane przez badanych. Trzeba zaznaczyć, że ze względu na szerzącą się segregację wiekową to właśnie dzięki dziadkom dzieci doświadczają wszelkich znaczących interakcji społecznych z osobami starszymi³⁷. Potwierdzają to rezultaty badań, z których wynika, że opisując ludzi starszych gimnazjaliści mają przed oczyma przede wszystkim swoich babcię i dziadka. Ponadto, wobec tych osób są oni nastawieni przyjaźnie, czego nie można uogólnić na stosunek do wszystkich seniorów.

Na szczególną uwagę zasługuje to, że prawie wszyscy badani młodzi ludzie podkreślali, iż każdy stary człowiek jest, może być inny. Wszystko zależy tutaj od tego, jak wcześniej wyglądało jego życie i jak może jeszcze wyglądać. Poza tym seniorzy różnią się pomiędzy sobą ze względu na fazę starości, młodszy starzy są zazwyczaj bardziej aktywni, bardziej widoczni w przestrzeni publicznej. Niemniej jednak gimnazjaliści typowali pewne przymioty, które bardziej niż inne mogą charakteryzować człowieka w wieku emerytalnym. W tym opisie najczęściej pojawiały się wskazania na: duże doświadczenie życiowe (91,7%), gadatliwość (75,8%), poczucie godności (73,5%), uczciwość (75,8%), odpowiedzialność (69,7%) i mądrość (71,9%) oraz życzliwość (62,2%). Spośród tych przymiotów, jedynie nadmierna rozmowność osób starszych może być uznana za uciążliwą dla otoczenia. Pozostałe z wymienionych były wysoko cenione przez młodych ludzi, a czynią one osoby starsze grupą szczególnie godną zaufania. Warto zauważyć, że stosunkowo wysokie noty w tym opisie osób starszych uzyskiwały również: zaradność (61,4%), swego rodzaju miłość do świata natury (57,6%), która przejawia się często bezinteresowną opiekuńczością w stosunku do zwierząt i roślin, radość życia wspólnie z poczuciem humoru (52,2%), otwartość (53%) i cierpliwość (55,3%), siła psychiczna (46,2%) ale także zmęczenie (62,1%), upartość (51,6%) i zapominalstwo (53,8%). O zaradności seniorów młodzi pisali w szczególności w kontekście sytuacji finansowej swoich dziadków, którzy pomimo niskich emerytur, potrafią wesprzeć w tym zakresie swoje dzieci lub wnuki. Pojawiało się tutaj również wskazanie na oszczędność, a dotyczyła ona wydatków na odzież, bądź żywność.

Gimnazjaliści najrzadziej osobom starszym przypisują cechy takie, jak: lenistwo (16,7%), spontaniczność (18,2%), złośliwość (17,4%), siłę fizyczną (14,3%), łatwość przystosowania się do otoczenia (14,3%) oraz skąpstwo (11,3%). Trzeba podkreślić, że stosunkowo rzadko młodzi ludzie dostrzegają u osób starszych: brak tolerancji (26,5%), czy interesowność (25%)³⁸. Okazuje się, że młodzieńcza ekspresja częściej spotyka się z zainteresowa-

37 P. Uhlenberg, *Znaczenie osób starszych dla dzieci w starzejących się społeczeństwach*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, Wyd. Zapol, Szczecin 2010, s. 22.

38 Chłopcy cechę tę przypisywali seniorom częściej niż dziewczęta ($\chi^2 = 14,110$ df = 4 p < 0,007).

niem i akceptacją ze strony dziadków niż rodziców. Ci ostatni częściej negują nietypowe pomysły młodych. Z drugiej jednak strony przypomnieć można często powtarzaną prawdę, która brzmi już jak slogan: „to rodzice są od wychowywania, dziadkowie zaś od rozpieszczania”. Zresztą to spełnianie roli dziadków jest dla starszych osób ważnym elementem w budowaniu poczucia własnej tożsamości, czasami mają tutaj miejsce próby „naprawienia błędów z przeszłości”. Dotyczy to tych sytuacji, gdy obecni dziadkowie mają poczucie, że nie do końca sprawdzili się jako rodzice. Jednak stosunek do wnuków bywa niekiedy bardzo złożony, zależy zarówno od cech indywidualnych każdej ze stron, jak i norm kulturowych. Czasami babcia lub dziadek zajmują bardzo ważne miejsce w życiu wnuków, a ich pozycja jest jasno określona i nie podlega kwestionowaniu, czasami są osobami prawie obcymi. Generalnie jednak funkcja dziadków kojarzona jest z pobłażliwością wobec wnuków i ich psuciem oraz mądrością życiową i kształtowaniem świadomości ciągłości pokoleniowej rodu³⁹.

Niestety, w prezentowanym opisie równie rzadko wskazywano na: aktywność (21,2%)⁴⁰, odwagę (18,9%), czy twórczość (25%). Osoby w zaawansowanym już wieku postrzega się raczej jako wycofane z życia społecznego, niezajmujące stanowiska w najbardziej ważkich kwestiach. Ponadto takie, które raczej strzegą ustalonych wcześniej norm i zasad, niż kwestionują je bądź tworzą nowe. Należy podkreślić, że pomiędzy uczestniczącymi w sondażu chłopcami i dziewczętami istniały różnice w zakresie opisu aktywności osób starszych⁴¹. Chłopcy w równym stopniu skłonni byli dostrzegać aktywność seniorów, co stwierdzać jej brak. Natomiast dziewczęta w większym stopniu skłonne były twierdzić o jej braku. Poza tym żadna z badanych dziewcząt nie przypisała cechy aktywności osobom w podeszłym wieku. Podobną tendencję odnotowano w odniesieniu do cechy „ciekawość świata”. Tutaj chłopcy także w większym, niż dziewczęta stopniu dostrzegali przejawy tendencji poznawczej w grupie seniorów⁴².

Biorąc pod uwagę zaprezentowane powyżej dane, z których wynika, w jaki sposób gimnazjaliści skłonni są postrzegać seniorów, podjęto kwestię otwartości badanych względem kontaktów z osobami starszymi. W sondowanej grupie 48,5% młodych ludzi chętnie wchodzi w relacje z osobami starszymi. Co piąta osoba (19,7%) zaznacza, że nawet jeśli takie relacje podejmuje, to czyni to niechętnie. Zbliżona liczebnie grupa chłopców i dziewcząt (18,9%) uzależnia to od sytuacji oraz od tego, czy

39 J. C. Cavanaugh, *Starzenie się*, [w:] *Psychologia rozwojowa*, (red.), P. E. Bryant, A. M. Coleman, Wyd. Zysk i Spółka, Poznań 1997, s. 131.

40 Zob. też: M. Niezabitowski, *Integracja pokoleń w perspektywie socjologicznej*, [w:] *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, s. 34.

41 $\chi^2 = 11,091$ df = 4 p < 0,026.

42 $\chi^2 = 23,126$ df = 4 p < 0,000.

są to osoby im znane, czy też raczej nieznanymi. Pewna grupa (12,9%) osób nie potrafiła jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie.

Wynika z tego, że blisko połowa badanej młodzieży wskazuje na chętnie podejmowanie relacji z osobami starszymi⁴³. Warto raz jeszcze zaznaczyć, że młodzi ludzie mieli tutaj na myśli przede wszystkim swoich dziadków i babcię, zaś znacznie rzadziej obce osoby starsze, spotykane np. na ulicy, czy w autobusie. O dziadkach swoich piszą: „po prostu kocham ich”, czy „lubię ich towarzystwo”, „uspokajają mnie”. Znaczenie dziadków w rodzinie jest niebagatelne, trwałość wielu cennych wartości, w tym rodziny, jest zasługą najstarszego pokolenia. Dziadkowie są przekazicielami historii rodziny, co stanowi o ciągłości tożsamości i o świadomości, że rodzina stanowi cenną wartość⁴⁴. Wiele badań potwierdza pozytywny wpływ relacji z dziadkami na dzieci na każdym etapie ich rozwoju. Jednocześnie należy zaznaczyć, że także dla dziadków, wnuki i kontakt z nimi są źródłem pozytywnych emocji⁴⁵. Pożytek z takiego zaangażowanego spotkania jest wobec tego obustronny.

Częstotliwość oraz jakość kontaktów młodzieży z osobami starszymi wyznaczały opis niektórych przypisywanych im cech. Tak było w przypadku: odpowiedzialności⁴⁶, mądrości⁴⁷, swobody⁴⁸, siły psychicznej⁴⁹, miłości do świata (ludzi i zwierząt)⁵⁰. Im spotkania były częstsze, tym opinie młodych ludzi na temat seniorów były lepsze. Kolejnym czynnikiem wyznaczającym sympatię wobec osób starszych okazało się być miejsce zamieszkania respondentów⁵¹. Młodzież miejska częściej podkreślała, że lubi towarzystwo osób starszych (61,9%), natomiast w grupie mieszkańców wsi najczęściej typowano brak sympatii wobec osób starszych (44,4%).

Uzasadnienia sentymentu do osób starszych oraz wyraźnego preferowania spotkań z nimi dotyczyły:

- Wysokiego wartościowania oraz zainteresowania przekazem płynącym od seniorów – „ciekawie opowiadają o swojej młodości”, „udzielają dobrych rad”, „dużo wiedzą”, „można się od nich wiele nauczyć”, „są mądrzy”, „lubię rozmawiać z dziadkiem o tym jak się kiedyś żyło, jak wy-

43 Należy jednak odnotować, że o ile sympatia wobec osób starszych sygnalizowana była w podobnym procencie wskazań w grupie chłopców (50%) i dziewcząt (59,7%), o tyle jej zdecydowany brak częściej odnotowano w grupie chłopców (35,7%).

44 M. Niezabitowski, *Integracja pokoleń w perspektywie socjologicznej...*, s. 42-43.

45 A. Klatkiewicz, *Integracja pokoleń w aspekcie poczucia dobrostanu społecznego ludzi starszych*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość...*, s. 57.

46 $\chi^2 = 23,412$ df = 8 p.< 0,003.

47 $\chi^2 = 24,703$ df = 8 p.< 0,002.

48 $\chi^2 = 16,220$ df = 8 p.< 0,039.

49 $\chi^2 = 20,345$ df = 8 p.< 0,009.

50 $\chi^2 = 16,741$ df = 8 p.< 0,033.

51 $\chi^2 = 10,034$ df = 2 p.< 0,007.

glądało wojsko”, „mają ciekawe doświadczenia życiowe”, „ich opowieści są ciekawe i uczą historii”.

- Cech osób starszych - „posiadają mądrość życiową”, „są godni zaufania”, „są mili i otwarci”, „są życzliwi”, „są pogodni”, „są ciekawi”, „są mądrzy”, „są fajni”, „są kulturalni”, „są pomocni”, „są przyjacielscy”, „są sympatyczni”, „są doświadczeni”, „są opiekuńczy”, „są otwarci”, „mają poczucie humoru”, „są zaradni”, „są weseli”, „są zabawni ale też stanowczy”, „potrafią cieszyć się życiem”, „są troskliwi”, „zwykle są życzliwi wobec młodych ludzi”.

- Tworzenia przez osoby starsze przyjaznej atmosfery – „są sympatyczni”, „czuję się w ich obecności komfortowo”, „nie czuję się z nimi skrępowany”, „czuję się z nimi bezpiecznie”, „mam w nich wsparcie”, „fajnie się z nimi rozmawia”, „są bardzo mili”, „moja babcia jest bardzo fajna”.

- Względów pragmatycznych – „dają mi dużo jedzenia”, „mają ciekawe pomysły i mogą nas czegoś o życiu nauczyć”, „można się od nich wiele nauczyć”, „wspierają mnie finansowo”, „zawsze dają mi jakieś słodycze”.

- Poczucia własnego znaczenia – „mogę i lubię im pomagać”, „można z nimi podyskutować i porównać swój punkt widzenia”, „rozumieją mnie”, „są to osoby potrzebujące towarzystwa”.

Jak podano wcześniej, prawie co piąta uczestnicząca w sondażu osoba stwierdziła, że nie lubi przebywać w obecności ludzi starszych i rozmawiać z nimi. Zestaw pojawiających się tutaj uzasadnień dotyczył następujących aspektów:

- Formy przekazu płynącego od osób starszych ale także odbioru informacji – „bywają nudni”, „czasami mówią za dużo”, „często trzeba im powtarzać to samo zdanie”, „dużo mówią i zadają mnóstwo pytań”.

- Treści przekazu płynącego od osób starszych – „uważają swoje czasy za lepsze”, „nie wiem o czym z nimi gadać”, „nie mamy wspólnych tematów”, „rozmawiają o rzeczach, które mnie nie interesują”, „ciągle rozmawiają tylko o Kościele”.

- Cech reprezentowanych przez seniorów – „czasem są zrzędlivi i mało tolerancyjni”, „chcą, żeby wszystko robić tak, jak oni”, „mają inne poczucie humoru”, „o wszystko się czepiają”, „czasami są niemili”, „są nerwowi i niesprawiedliwi”.

- Stylu bycia osób starszych – „są nie na czasie”, „kłóć się i narzekają”, „nic nie robią”, „plotkują”, „są zmęczeni życiem”, „brakuje im cierpliwości”, „są staroświeccy”, „są zaczepialscy”, „mają pretensje o wszystko”.

- Cech wyglądu fizycznego seniorów – „są zaniedbane w wyglądzie”, „słabo dbają o higienę”.

- Odczuć pojawiających się u młodzieży pod wpływem kontaktu z osobami starszymi – „czasami czuję się w ich obecności niezręcznie”, „czuję się niekomfortowo, boję się, że będą do mnie mówić”.

„denerwują mnie”, „mam wrażenie, że zaraz umrą”, „nie mogę się z nimi dogadać”, „nie czuję się w ich obecności swobodnie”, „przypominają mi o moich zmarłych dziadkach”, „denerwują mnie”, „zwyczajnie wolę rówieśników”.

Młodzi ludzie opisując funkcjonowanie seniorów, dokonywali wskazania tych form aktywności, które w ich opinii są najbardziej adekwatne dla osób w wieku emerytalnym. W poniższym zestawieniu tabelarycznym (tabela 1) przedstawiono rozkład odpowiedzi udzielanych przez objętych sondażem gimnazjalistów.

Tabela 1. Wskazywane przez młodzież formy aktywności najbardziej odpowiednie dla osób starszych

Lp.	Formy aktywności osób starszych	Odpowiedzi badanych		Ranga
		n	%	
1	Wypoczynek i rekreacja	98	74,2	1
2	Opieka nad wnukami	86	65,2	2
3	Czytelnictwo	84	63,6	3
4	Turystyka	72	54,5	4
5	Uczestnictwo w kulturze	60	45,5	5
6	Sport	50	37,9	6
7	Aktywność społeczna	49	37,1	7
8	Działalność artystyczna	49	37,1	7
9	Praca w domu	47	35,6	8
10	Aktywność religijna	46	34,8	9
11	Nauka	39	29,5	10
12	Wolontariat	33	25	11
13	Praca zawodowa	21	15,9	12
14	Polityka	18	13,6	13
15	Inne	11	8,3	14

*wyniki nie sumują się do 100% ze względu na możliwość wyboru więcej niż jednej kategorii

Źródło: badania własne.

Indagowana młodzież zakłada, że seniorzy powinni przede wszystkim spędzać swój czas odpoczywając i oddając się rekreacji. Z wyjaśnień płynących od respondentów wynika, że chodzi tutaj przede wszystkim o wypoczynek i rekreację na świeżym powietrzu: w ogrodzie albo na działce. Rekreacja, o której mowa przybiera raczej formę statyczną i jest wyraźnie różnicowana w stosunku do sportu, który również wskazywany

jest przez liczną grupę badanych (37,9%). Mieszczą się tutaj także kategorie ćwiczeń rehabilitacyjnych, uwarunkowanych raczej zmianami chorobowymi, niż profilaktyką, a często spotykane w grupie seniorów⁵². Z badań Eurostatu wynika, że pomimo organizowania ogólnounijnych kampanii mających na celu zwiększenie uczestnictwa seniorów w sporcie i aktywności fizycznej, inicjatyw skierowanych konkretnie do starszych pokoleń jest wciąż niewiele⁵³. Trzeba jednak podkreślić, że istotne znaczenie mają tutaj także nawyki dotyczące uprawiania sportu wyniesione z wcześniejszych lat życia. Człowiek, który przywykł do określonego rodzaju aktywności, często w wieku emerytalnym podejmuje ją nadal, sam jej poszukuje i organizuje we własnym zakresie.

Kolejne wskazania dotyczą: opieki nad wnukami, turystyki, czytelnictwa i uczestnictwa w kulturze. Należy zwrócić uwagę, że pierwsza z kategorii odnosi się do swego rodzaju misji, czy raczej społecznej, rodzinnej „przydatności” babci albo dziadka. Słowem potwierdza się duże zaangażowanie tych osób w opiece nad wnukami⁵⁴. Młodzież gimnazjalna, która od pewnego już czasu w coraz większym zakresie funkcjonuje samodzielnie, wciąż doskonale pamięta obecność dziadków w procesie opieki nad nimi, czy wychowania. Zapewne wielu spośród nich nadal w takich relacjach funkcjonuje. Przypomnijmy, że dziadkowie i babcie respondentów, są to w przeważającej części osoby stosunkowo młode (najmłodszy mogą mieć 60 lat), bywa że wciąż aktywne zawodowo, bądź przebywające na emeryturze stosunkowo niedługo. Pozostałe wskazania odnoszą się raczej do aktywności samorealizacyjnej, co może wynikać z faktu obserwowania właśnie tego typu działań w przypadku własnych babci, dziadka oraz grona ich znajomych.

Najrzadziej typowane zajęcia osób starszych to: polityka oraz praca zawodowa. Wobec tego wydaje się, że młodzi ludzie w małym stopniu oczekują od seniorów zaangażowania społecznego (w różnych jego wymiarach), co może niestety pociągać za sobą stwierdzenie o marginalizowaniu znaczenia tej grupy. Polityka, jako sfera kreowania rzeczywistości społecznej, podziału władzy, dystrybucji środków i znaczenia, w najmniejszym stopniu przypisywana jest osobom starszym. Słowem, nie dostrzega się w seniorach siły (czy to fizycznej, czy psychicznej) czy wreszcie argumentów, które mogłyby ich aktywność na tym polu uzasadnić. W literaturze odnaleźć można odmienne ustalenia, które odnoszą się wszakże do korzystania przez seniorów z tzw. czynnego prawa wyborczego. Okazuje się, że aktywność osób powyżej 55 roku życia polegająca na głosowaniu podczas

52 Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa. Statystyczny portret Unii Europejskiej 2012, s. 77 http://www.analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/ER2012/final_statystyczny_portret_UE_pl.pdf, [Dostęp: 04.05.2016].

53 Tamże, s. 119.

54 Tamże, s. 111-116.

wyborów do parlamentu europejskiego, a także w wyborach krajowych i lokalnych, jest wyższa niż w grupie osób 18-24 lat⁵⁵. Podobnie jest z pracą zawodową. Te – wydaje się – najbardziej prestiżowe aspekty społecznego życia zarezerwowane zostały dla przedstawicieli średniego pokolenia. Znaczące zaangażowanie dziadków w opiekę nad wnukami, potwierdza może dużą aktywność zawodową rodziców badanych uczniów.

Pozycje pośrednie zajmują np. aktywność religijna, wolontariat, czy nauka⁵⁶. Formy te choć mają niższą rangę, to jednak podkreślane są przez odpowiednio: co trzeciego albo co czwartego badanego ucznia. A zatem są to wskazania zupełnie częste. Zastanawiający jest fakt stosunkowo rzadszego, niż można się tego spodziewać, podkreślenia znaczenia uczestnictwa seniorów w aktywności religijnej. Być może osoby starsze, które znają młodzi ludzie nie wykazują szczególnie wzmożonego zaangażowania w tę sferę życia. Zazwyczaj przecież w raportach badawczych spotykamy się z ustaleniami wskazującymi na to, że miarą przywiązania do tradycyjnych wartości może być religijność. Poziom religijności jest wówczas określony częstością uczestnictwa w nabożeństwach, uciekaniem się do modlitwy w trudnych sytuacjach życiowych oraz postrzeganiem Boga jako warunku szczęśliwego, udanego życia. Poziom religijności rośnie z wiekiem, ponadto kobiety są bardziej religijne niż mężczyźni, podobnie mieszkańcy wsi w zestawieniu z mieszkańcami miasta. Poza tym w miarę podnoszenia się poziomu wykształcenia wskaźnik religijności spada⁵⁷.

Warto zatrzymać się tutaj nad ideą wolontariatu, który uznać można za ważną część aktywności obywatelskiej – wsparcia dla spójności społecznej i włączenia społecznego. Poza tym praca na zasadzie wolontariatu poprawia kondycję umysłową osób starszych oraz – jeśli uczestniczą w niej różne grupy wiekowe – może przyczynić się do wymiany doświadczeń między pokoleniami⁵⁸. Co czwarty badany młody człowiek uznał stosowność zaangażowania seniorów w tej formie aktywności. Jednak ta postać aktywności obywatelskiej nie jest szczególnie popularna wśród osób starszych. W Polsce osoby dojrzałe powyżej 50 roku życia należą do grupy wiekowej najmniej aktywnej na polu społecznym. W 2010 roku zaangażowanie w wolontariat na rzecz organizacji lub grup zadeklarowało 10% Polaków powyżej 55 roku życia. Dla porównania, w grupie osób do 25 roku życia

55 Tamże, s. 139-140.

56 Tamże.

57 J. Czapiński, P. Błędowski, *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013*, Warszawa 2014, s. 54-55 http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Aktywnosc_spoleczna_osob_starszych.pdf [Dostęp: 04.05.2016].

58 Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa. Statystyczny portret Unii Europejskiej 2012, s. 125, http://www.analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/ER2012/final_statystyczny_portret_UE_pl.pdf [Dostęp: 04.05.2016].

odsetek ten był ponaddwukrotnie wyższy. Najwyższy poziom tego typu aktywności wśród osób dojrzałych odnotowuje się wśród mieszkańców krajów skandynawskich (głównie Szwecji) oraz w Holandii. Aktywność wolontariacką podejmuje tam 56% osób powyżej 55 roku życia. Wobec tego rozwój idei wolontariatu w tej grupie wiekowej powinien łączyć się z projektowaniem rozwiązań wspierających budowanie kultury obywatelskiego zaangażowania w ogóle⁵⁹.

Natomiast jeżeli chodzi o naukę, to pod uwagę brane są tutaj przede wszystkim zajęcia organizowane w ramach klubów seniora, bądź Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W tego typu działalności chodzi o rozwijanie zainteresowań, pasji, choć nie można wykluczyć także nabywania nowych kompetencji. Trzeba zaznaczyć, że uczestnictwo babci bądź dziadka w tego typu przedsięwzięciach spotka się z uznaniem ze strony badanej młodzieży.

Szczególnie istotnym zagadnieniem wydaje się to, w jaki sposób młodzi ludzie postrzegają „świat człowieka starego”, a następnie skonfrontowanie tego obrazu z opisem „świata człowieka młodego” oraz przewidywaniami młodych na temat własnej starości i odczuwanych wówczas potrzeb.

Zdaniem kilkunastoletków biorących udział w badaniach „świat człowieka starego” jest – biorąc pod uwagę najczęściej pojawiające się określenia – przede wszystkim spokojny, monotony, nudny i samotny. Ponadto, stosunkowo często gimnazjaliści wskazywali, że życie seniorów jest: chorowite, szare, nieciekawe, ograniczone, smutne, zacołane, rutynowe, powolne, ale także piękne, bogate w doświadczenia, fajne, kolorowe oraz wolne.

Z kolei „świat człowieka młodego” jest przede wszystkim: ciekawy, kolorowy, szybki, radosny, dynamiczny, energiczny, fajny, nowoczesny, spontaniczny, twórczy, pełen przygód i możliwości, wesoły, zmienny i zróżnicowany. Ponadto, zupełnie inny niż świat człowieka starego, wypełniony innymi zajęciami oraz innymi wartościami. Natomiast w tym opisie rzadko pojawiały się określenia negatywne. Wśród tych wymienionych znalazły się: chaotyczny, ciężki, męczący, nieprawdziwy, niezrozumiany, okrutny, smutny, straszny, stresujący albo trudny.

Zestawienie charakterystyk sformułowanych przez badane osoby, w związku z opisem świata osób starych i młodych, ujawnia następujące tendencje:

- niektóre przymioty mogą zostać przypisane wyłącznie przedstawicielom jednej z grup,
- niektóre cechy są wspólne – tzn. można je zidentyfikować zarówno w opisie świata starych, jak i młodych ludzi,

59 F. Pazderski, P. Sobiesiak-Penszko, *Wolontariat osób dojrzałych w Polsce. Ekspertyza dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*, Warszawa, czerwiec 2012, s. 13 i nast. http://www.pozytek.gov.pl/files/pozytek/PO%20FIO/Wolontariat_osob_dojrzalych-ekspertyzawww.pdf [Dostęp: 04.05.2016].

- niektóre kategorie uznać można za uniwersalne, ale formy ich przejawiania się mogą zostać zestawione w przeciwieństwa.

W odniesieniu do kategorii z grupy pierwszej wymienić można: dla świata młodych – aktywność, beztroskę, irracjonalność świata, ale także normalność, okrucieństwo w relacjach międzyludzkich, stres przede wszystkim dotyczący nauki szkolnej, w późniejszej aktywności zawodowej również szaleństwo, otwartość, pełnię możliwości, przygód oraz marzeń. Świat taki jest zaskakujący, zwariowany i żywiołowy, wypełniony nowymi technologiami. Z kolei dla świata seniorów wskazywane są: przestarzałość, odpoczynek, odmienność, ale także wyraźne wskazanie tego, że niektóre osoby starsze potrafią tak zorganizować swoje życie, by możliwie jak najbardziej z niego korzystać.

W aspekcie cech wspólnych wskazywane są: bogactwo doświadczeń (przy czym młodzi dopiero je gromadzą, natomiast starzy czerpią z już zgromadzonych, ale także pozyskują nowe); ciekawość owych doświadczeń, cudowność tego życia, czasami pojawiająca się nuda, fajność, barwność otoczenia, bywa także, że łatwość. Życie ludzkie niezależnie od tego, ile człowiek ma lat określane jest także jako: smutne, szare, męczące, miłe, piękne, radosne, szczęśliwe, ograniczone (przyczyny tego ograniczenia są inne w przypadku ucznia – tutaj chodzi przede wszystkim o szkołę, inne zaś w przypadku seniora – np. z powodu złego stanu zdrowia, niepełnosprawności), pełne wrażeń (choć wiadomo, że dla każdej z grup będą one inne, odmienne będą ich źródła, inna interpretacja), trudne (w przypadku młodych chodzi o to, że „niewielu dorosłych ich słucha”, a w przypadku osób starszych chodzi o „gorsze zdrowie” oraz ze względu na to, że „wielu nastolatków się z nich naśmiewa”). Istnienie człowieka niezależnie od jego wieku może być także kreatywne, przy czym w przypadku młodych chodzi o przywoływanie nowych jakości, względnie ich adaptowanie, natomiast seniorzy głównie czerpią z posiadanych już doświadczeń, nie wyklucza to jednak inspiracji nowym i zmiany. Byt tych osób bywa także ciężki, w przypadku młodego dlatego, że zwłaszcza w wymiarze ekonomicznym zależy od dorosłego, staremu ze względu na coraz słabsze zdrowie potrzeba pomocy w coraz większym zakresie codziennych czynności. Obie te grupy równie często doświadczają braku zrozumienia, co zamknąć można w stwierdzeniu: „młodego jeszcze niewielu chce słuchać, starego już niewielu słucha”.

Trzecia grupa cech odnosi się do braku możliwości porównywania ze sobą życia młodych i starszych reprezentantów społeczeństwa, co oznacza, że ich światy, choć współistnieją, to jednak każdy z nich podlega odmiennym prawidłowościom. Badani zaznaczają, że tym, co w stopniu zasadniczym odróżnia ich od seniorów jest wyznawany system wartości, a raczej gradacja poszczególnych wartości. Inna w przypadku osób dopiero rozpoczynających życie oraz tych, które większość swojej biografii mają już za

sobą. Pozostałe wskazania dotyczą kategorii takich jak: czas (w przypadku młodego wciąż go brakuje oraz płynie on zbyt szybko, zaś u starego jest go nadmiar i płynie powoli); porządek świata (świat młodego jest chaotyczny, ale także ciekawy, starego poukładany i nieciekawy); doświadczenie (młodemu wciąż go brakuje, stary ma doświadczenia już ugruntowane); codzienności (w przypadku młodego zróżnicowanej, urozmaiconej i zaskakującej – u starego człowieka monotonnej, oczywistej i przewidywalnej); fizyczności (u młodych niezależnej, u starych zależnej i często niepełnosprawnej); stosowanych rozwiązań (u młodych zwykle nowoczesnych, u starych przestarzałych); stylu bycia (u młodych jest on towarzyski, pełen ludzi, zaś u starych samotny); postawy wobec nowości (u młodych otwartej, natomiast u starych zamkniętej); potrzeb (u młodych ten zbiór jest zmienny, u starych stały); i wreszcie przyszłości (która dla młodych jest niepewna i intrygująca, dla starych zaś znana). Jak widać świat młodego człowieka wyraźnie dominuje i obiecuje więcej. Nawet jeśli pojawiają się w jego opisie określenia negatywne, to zwykle odnoszą się one do stawianych wymagań, swego rodzaju konieczności związanych np. z edukacją, czy pracą zawodową. Stary świat jest nudny, bo nie jest młody – wydają się zakładać badani.

Opisując swoją spodziewaną, czy wyobrażoną przyszłość, tę najbardziej odległą tj. dotyczącą etapu starości, młodzież podkreślała, że jako seniorzy będą oni przede wszystkim aktywni, będą mieć wiele zajęć. Odnosząc to ustalenie do wcześniej zaprezentowanych charakterystyk należy podkreślić, że badani aktywność znanych im i spotykanych osób starszych ocenili na niższym poziomie. Tendencja taka jest być może zaprzeczeniem, próbą zmiany własnego wizerunku jako człowieka starego, o którym na tę chwilę wiedzą, że nie jest on dostatecznie pozytywny. Ta aktywność tak bardzo typowa dla młodych ludzi jest próbą zatrzymania własnej mocy. Wydaje się, że chcą oni w tym dostrzegać szansę własnej, jasno zaznaczonej obecności. Słowem, dopóki działam, mam wpływ na otoczenie, zaznaczam się w nim, po prostu istnieję. Pewna grupa podkreśliła, że poza upływem czasu nic się w ich życiu nie zmienia, tzn. będą oni tacy sami, jacy są teraz. Inne opisy także ujawniają potrzebę wyraziście zaznaczonego znaczenia. Znalazły się wśród nich takie jak: „będę cieszyć się życiem i opiekować się wnukami, nauczę ich wielu nowych rzeczy” albo „będę dbała o zdrowie własne i moich bliskich”, ale także „będę doświadczony, będę fajny”. Inne typowania to: korzystanie z życia, oddawanie się własnym pasjom (gotowania, pieczenia, rękodzieła) i np. podróżom, albo nauce nowych umiejętności (języków obcych, śpiewu, gry na instrumencie), bądź aktywności twórczej (np. pisaniu książek). Niektórzy młodzi ludzie planują opiekować się wnukami, angażować się w aktywność społeczną, inni odpoczywać, czytać książki, spacerować, uprawiać ogródek, wspominać. Pojawiły się również wskazania na brak zrozumienia ze strony mło-

dych ludzi, co owocuje narzekaniami, zrzędlivością i wyłączeniem z życia społecznego. Warto zwrócić uwagę, że w małym stopniu zaznacza się tutaj strach młodzieży przed starością⁶⁰. Młodzi ludzie nie przywołują kategorii niepełnosprawności, czy śmierci, co związane jest zapewne z bardzo odległą perspektywą czasową własnej starości. Mówi nam to jednak wiele na temat funkcjonującego w percepcji młodzieży obrazu starości, a także oczekiwań z nią związanych.

Respondenci zakładają aktywność w czasie swojej starości oraz przewidują, że dla zrealizowania tych zamierzeń potrzebować będą przede wszystkim wsparcia i pomocy bliskich im osób, wśród których wymieniają dzieci, wnuki, przyjaciół i współmałżonka. Poza tym wskazywano na potrzebę zabezpieczenia finansowego oraz wsparcia społeczeństwa, mentalnie przygotowanego do przyjęcia i równouprawnienia starości, czyli „dobrze wychowanego młodego pokolenia”. Ci młodzi ludzie znakomicie zdają sobie sprawę ze znaczenia, jakie dla budowania statusu przedstawicieli poszczególnych pokoleń mają, ich relacje z reprezentantami innych pokoleń. Nawet jeśli nie nazywają tego wprost, to przeczuwają konieczność dialogu, wzajemnego oddziaływania na siebie młodych i starych.

Warto tutaj wskazać na ustalenia Marka Niezabitowskiego, z których wynika, że wyznacznikiem funkcjonowania dzisiejszych młodych ludzi w starości jest przede wszystkim biegłość w zakresie kontaktów społecznych. Natomiast nabywane w toku życia wiedza, czy umiejętności techniczne mają drugorzędne znaczenie⁶¹. Stąd powodem do obaw jest to, że młodzi ludzie wychowywani i socjalizowani są w świecie zdominowanym przez rywalizację i dążenie do dosyć jednoznacznie określonego sukcesu, co często spłyca nawiązywane kontakty społeczne oraz utrudnia budowanie bliskich i trwałych więzi społecznych⁶². Wobec tego obecność seniorów z ich dialogowym nastawieniem do otoczenia przychodzi w sukurs kształtowaniu u młodych ludzi nawyku „bycia społecznego”.

Zakończenie

Dzieje ludzkości wskazują znaczne zróżnicowanie postaw wobec starości, zarówno wśród reprezentantów młodego, średniego, jak i starszego pokolenia. W różnych epokach oraz cywilizacjach dominował jeden z kierunków: gerontofobia bądź gerontokracja, oddziałując na sposób postrzegania staro-

60 P. Szukalski, *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starzenie się ludności Polski. Między demografią a gerontologią społeczną*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2008, s. 157.

61 M. Niezabitowski, *Integracja pokoleń w perspektywie socjologicznej*, s. 39.

62 Tamże, s. 40-41; A. Klatkiewicz, *Integracja pokoleń w aspekcie poczucia dobrostanu społecznego...*, s. 56.

ści i osób starych oraz relacje między pokoleniami. Duże znaczenie mają tutaj takie kategorie jak: warunki życia (czynnik ekonomiczny⁶³), wierzenia i praktyki religijne, koncepcje człowieka, kulturowe wzory starości⁶⁴ oraz dominujący system sprawowania władzy i jej sukcesji⁶⁵.

„Każde społeczeństwo dysponuje pewnymi normami określającymi zestaw ról społecznych właściwych dla osoby w danym wieku. Zakłada się przy tym występowanie związanych z wiekiem ograniczeń i zdolności, zaś preferowane role można określić jako odpowiedź na swoisty *mix* oczekiwań odnośnie do tego, co osoba w danym wieku może i powinna robić. Niekiedy takie normy są wyrażone w języku prawa (np. obowiązek przejścia na emeryturę w pewnym wieku, zakaz wykonywania niektórych zawodów przez osoby młodsze lub starsze od pewnego zapisanego w przepisach wieku). Najczęściej funkcjonują one w sposób nieformalny. Normy takie są zazwyczaj głęboko zinternalizowane i większość jednostek w swym codziennym postępowaniu kieruje się nimi, dokonując wyboru «właściwego» wariantu zachowania. W rzeczywistości normy te myślą to, jak osoby starsze mogą się zachowywać, z tym jak powinny się zachowywać. Choć ich występowanie jest funkcjonalne – ułatwiające wybory poprzez określenie pewnych uproszczonych dróg postępowania – są one fundamentem, na którym budowane są, prowadzące do ageizmu stereotypy odnośnie do osób starszych”⁶⁶.

Podsumowując zaprezentowane wyniki badań należy zwrócić uwagę, że badana młodzież o osobach starszych zwykle wypowiada się z szacunkiem, dostrzec tutaj można także uznanie dla działań podejmowanych przez seniorów. Wśród instytucji zrzeszających osoby starsze wymieniane są przede wszystkim: Uniwersytet Trzeciego Wieku (UTW), domy kultury, Kościoł, domy opieki, koła gospodyń wiejskich, domy seniora oraz hospicja. Z kolei instytucje działające na rzecz seniorów to zdaniem badanych przede wszystkim: Uniwersytet Trzeciego Wieku, domy starców, domy opieki, organizacje charytatywne, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, Caritas, szpitale i hospicja, Kościoł. Jak można dostrzec pole zakresowe obu tych kategorii działań z seniorami i dla seniorów w znacznej części pokrywają się, co może z jednej strony wskazywać na brak możliwości jednoznacznego oddzielenia ich od siebie, ale może także oznaczać postrzeganie osób w wieku podeszłym jako najważniejszych organizatorów własnej aktywności, swego rodzaju samopomocy. Ustalenie takie może prowadzić ku domniemaniu znacznej niezależności tej grupy osób w organizowaniu własnej codzienności. Z drugiej jednak strony częste wskazania domów opieki, domów spokojnej starości, szpitali oraz hospicjów mogą sugerować znaczne uzależnienie społeczne eg-

63 S. de Beauvoir., *Starość*.

64 E. Magiera, *Relacje między pokoleniami na przestrzeni wieków*, [w:] *Młodość i starość...*, s.103.

65 S. De Beauvoir., *Starość*.

66 P. Szukalski, *Ageizm...*, s. 155-156.

zystencji osób starszych od profesjonalnych służb, co zwykle związane jest z ich niepełnosprawnością. Dostrzec można tutaj dwa nurty ustosunkowania wobec starości, co jest swego rodzaju odzwierciedleniem społecznego postrzegania tego okresu życia i jego dzierżycieli. Badani gimnazjaliści, choć podkreślają, że każdy człowiek w wieku podeszłym może być inny, to jednak prezentują okres „jesieni życia” jako wycofany z aktywności, a nawet jeśli taką aktywność dostrzegają, to zwykle sprowadza się ona albo do misji wspierania rozwoju młodych, albo zamyka ją w obrębie własnego pokolenia. Warto jednak zaznaczyć, że prezentowane opinie w poważnym stopniu uzależnione są od częstości oraz głębokości takich międzypokoleniowych spotkań. Ustalenie takie potwierdza zasadność krzewienia idei integracji międzypokoleniowej, i to nie tylko tej w obrębie rodziny, ale wykraczającej na szerszą płaszczyznę społeczną. Zaprezentowane ustalenia korespondują z wynikami wielu innych badań, podejmujących próbę diagnozy jakości relacji łączących seniorów i młodzież⁶⁷.

Niestety wciąż zbyt mało istnieje przedsięwzięć stwarzających możliwość wymiany idei pomiędzy przedstawicielami różnych pokoleń, jak również wspólnej pracy na rzecz społeczności lokalnej⁶⁸. Choć przedsięwzięcia takie, jak UTW, czy kluby seniora w pełni zasłużenie cieszą się dużym entuzjazmem społecznym, to jednak stanowią formy zrzeszające osoby starsze we własnym gronie. Dokonuje się tutaj jedynie integracja wewnątrzpokoleniowa. Przedsięwzięcia takie są głównym czynnikiem wspomagającym uczestnictwo w społeczeństwie, dają one ludziom starszym możliwość dalszego uczenia się i dzielenia się wiedzą oraz doświadczeniem, a jednocześnie spędzania czasu z przyjaciółmi, rodziną, sąsiadami i rzadziej przedstawicielami młodszych pokoleń⁶⁹. Ponadto, to ciągłe uczestnictwo osób starszych w życiu społecznym pozytywnie oddziałuje na ich dobrostan, przyczynia się do utrzymania poczucia własnej wartości. Osoby starsze – jak wykazały również powyższe wyjaśnienia młodzieży – w poważnym stopniu wspierają rodzinę, pomagają w opiece nad dziećmi, tym samym sprzyjając aktywności rodziców na rynku pracy. Bez wątpienia oddziałuje to pozytywnie na solidarność rodzinną⁷⁰.

67 Por. *Osoby starsze w oczach młodzieży, młodzież w oczach osób starszych*, Prezentacja z badania jakościowego, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13401198100.pdf> [Dostęp: 13.05.2016]; B. Krupa, *Starość w percepcji młodzieży – perspektywa pedagogiczna*, „Nowiny Lekarskie” 2012, nr 81, s. 36 i nast., R. J. Kijak, Z. Szarota, *Starość między diagnozą a działaniem*, Warszawa 2013, s. 96-98 <http://irss.pl/wp-content/uploads/2014/01/Staro%C5%9B%C4%87.pdf> [Dostęp: 13.05.2016].

68 Tamże, s. 111.

69 *Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa. Statystyczny portret Unii Europejskiej 2012*, s. 117 http://www.analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/ER2012/final_statystyczny_portret_UE_pl.pdf [Dostęp: 04.05.2016].

70 P. Szukalski, *Ageizm...*, s. 111.

Jednak człowiek w pełni funkcjonuje dopiero w zetknięciu z różnymi formami społecznej organizacji. Ponadto warunkiem skutecznej integracji międzygeneracyjnej, która w pierwszej kolejności wymaga stopienia niezgodności, nieprawdziwych i niesprawiedliwych przekonań na temat reprezentantów odmiennego pokolenia jest „osobisty kontakt pomiędzy osobami uprzedzonymi a seniorami – żywymi dowodami świadczącymi, iż obraz starości jako okresu nieuniknionego obniżenia się zdolności fizycznych, poznawczych i emocjonalnych jest niezgodny z rzeczywistością. Kontakt taki pozwala na ograniczenie, jeśli nie eliminację, uprzedzeń i stereotypów, leżących u źródeł dyskryminacji”⁷¹. Idea takiego międzygeneracyjnego kontaktu winna być propagowana wśród przedstawicieli wszystkich generacji. Trzeba podkreślić, że brak porozumienia międzygeneracyjnego jest przyczyną, bądź skutkiem w takim samym stopniu wykluczenia, co i wycofania społecznego osób starszych.

„Konieczne jest – jak pisze Piotr Szukalski – zaprzestanie rozpatrywania relacji z ludźmi starszymi w kategoriach my/oni w sytuacji, gdy obniżanie się prawdopodobieństw zgonów sprawia, iż prawie każda żyjąca w krajach rozwiniętych osoba dorosła dożyje wieku powszechnie uznawanego za początek starości. W takim przypadku potrzebne jest szersze uświadomienie, iż «oni» to my za kilkadziesiąt lat, co może pomóc w zmianie postaw wobec ludzi starszych. Wszak podstawowa różnica pomiędzy ageizmem a innymi uprzedzeniami polega na tym, iż uprzedzenia wobec osób o innym kolorze skóry, płci, narodowości, orientacji seksualnej, religii nie «uderzą» w nas samych, podczas gdy ageizm w pewnym momencie będzie mniej bądź bardziej dotkliwie odczuwany za kilkanaście, kilkadziesiąt lat przez zdecydowaną większość osób posiadających tego typu uprzedzenia i stereotypy”⁷².

Podkreślić należy, że przygotowanie do starości, czy oswojenie ze starością w większym stopniu należy odnosić do kształtowania postawy otwartości i tolerancji dla współwystępujących zróżnicowanych interpretacji w odniesieniu do treści życia ludzkiego i jego sensu, w mniejszym zaś stopniu budować systemy wymagań, określających jakim to życie być powinno.

Znakomitą puentę dla kierowanych wobec osób starszych oczekiwań dotyczących form ich aktywności, swego rodzaju zobowiązania, by nadać za światem sformułowała Małgorzata Wołejko: „Tymczasem wielu z nich nie ma na to ochoty, ma obiektywne trudności z nowoczesnymi technologiami, czy nieśmiałość uniemożliwiająca wchodzenie do nowych grup, a najczęściej niezdolność wyznaczoną kondycją zdrowotną; naprawdę starsi nic nie powinni (...) to świat winien dostrzec w osobie war-

71 Tamże, s. 176

72 Tamże, s. 178.

tość nie związaną bynajmniej ze znajomością Microsoft Office⁷³. Ale świat – zwłaszcza współczesny – ma swój własny plan i rzadko kiedy, w zasadzie nigdy nie ogląda się za tymi, którzy tracąc siły gubią tempo peletonu. Z tym, że stary człowiek (podobnie zresztą jak młody) wcale nie musi mieć potrzeby, by wygrywać w sposób wyznaczony mu zewnętrznie. Jednak przede wszystkim należy pamiętać o tym, że kategoria zwycięstwa może być definiowana w bardzo indywidualny sposób.

The youth of gimnasiums to elderly people - Statement of research

The scientific literature often take about the problem of the stereotypical conception of old age. Attitudes toward seniors often stem from the lack of knowledge and the lack of variety of experiences and a number of simplifications. While, intergenerational integration is important for the functioning of society as a whole. Around these issues are focused reflections included in this text. The article contains the results of empirical research on seniors and senility conducted among the youth of gimnasiums.

Bibliografia

- Abramczyk P., *Medyczne aspekty starzenia się*, [w:] *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, Wyd. Salezjańskie, Warszawa 2007.
- Bardziejewska M., *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?*, [w:] A. Brzezińska, (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwoju*, GWP, Gdańsk 2005.
- Beauvoir de S., *Starość*, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2011.
- Braun-Gałkowska M., *Psychologia domowa*, Wyd. KUL, Lublin 2008.
- Cavanaugh J. C., *Starzenie się*, [w:] P. E. Bryant, A. M. Coleman (red.), *Psychologia rozwojowa*, Wyd. Zysk i Spółka, Poznań 1997.
- Coleman J. C., *Dojrzewanie*, [w:] P. E. Bryant, A. M. Coleman (red.), *Psychologia rozwojowa*, Wyd. Zysk i Spółka, Poznań 1997.
- Czerniawska O., *Drogi i bezdroża andragogiki i gerontologii*, Wydawnictwo WSHE, Łódź 2000.
- Czerniawska O., *Nowe drogi w andragogice i gerontologii*, Wyd. WSHE, Łódź 2011.
- Debesse M., *Etapy wychowania*, „Żak”, Warszawa 1982.

73 M. Wołejko, *Horyzont osobowego spełnienia – między osamotnieniem a samotnością osób starszych. Perspektywa antropologiczno-etyczno-psychologiczna*, [w:] *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, s. 65.

- Janiszewska-Rain J., *Okres późnej dorosłości. Jak rozpoznać potencjał ludzi w wieku podeszłym?*, [w:] A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, GWP, Gdańsk 2005.
- Kawczyńska-Butrym Z., *Wyzwania rodziny: zdrowie, choroba, niepełnosprawność, starość*, „Makmed”, Lublin 2008.
- Klatkiewicz A., *Integracja pokoleń w aspekcie poczucia dobrostanu społecznego ludzi starszych*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, Wyd. Zapol, Szczecin 2010.
- Klementowska I., *Minuty. Reportaże o starości*, PWN, Warszawa 2014.
- Magiera E., *Relacje między pokoleniami na przestrzeni wieków*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, Wyd. Zapol, Szczecin 2010.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000.
- Niezabitowski M., *Integracja pokoleń w perspektywie socjologicznej*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, Wyd. Zapol, Szczecin 2010.
- Nowak-Starz G., Markowska M., Zboina B., Grzywna T., *Społeczny obraz starości XXI wieku*, [w:] B. Zboina, G. Nowak-Starz (red.), *Starość – obawy, nadzieje, oczekiwania. Wybrane zagadnienia z gerontologii*, Stowarzyszenie „Nowa Edukacja Rozwój”, Ostrowiec Świętokrzyski 2009.
- Rembowski J., *Psychologiczne problem starzenia się człowieka*, PWN, Warszawa-Poznań 1984.
- Rok 2005 – młodzi Polacy jako obywatele (analiza potencjału i możliwości społeczno-politycznych), Fundacja Instytut III Rzeczypospolitej, Ośrodek Studiów i Analiz Gospodarczych, Gdańsk-Warszawa, wrzesień 2002.
- Staś-Romanowska M., *Paradoksy rozwoju człowieka w drugiej połowie życia a psychoprofilaktyka starości*, [w:] B. Kaja (red.), *Wspomaganie rozwoju. Psychostymulacja i psychokorekcja*, t. 2, Wyd. UKW, Bydgoszcz 2000.
- Surzykiewicz J., *Obrazy starości – oblicza ludzkości: przykład niemieckiej myśli i praktyki*, [w:] K. Franczak (red.), *Dialog pokoleń. Studium interdyscyplinarne*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2007.
- Szewczuk W., *Przedmowa do wydania polskiego*, [w:] D. B. Bromley, *Psychologia starzenia się*, PWN, Warszawa 1969.
- Szukalski P., *Ageizm – dyskryminacja ze względu na wiek*, [w:] J. T. Kowaleski, P. Szukalski (red.), *Starzenie się ludności Polski. Między demografią a gerontologią społeczną*, Wyd. UŁ, Łódź 2008.
- Uhlenberg P., *Znaczenie osób starszych dla dzieci w starzejących się społeczeństwach*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, Wyd. Zapol, Szczecin 2010.
- Wołejko M., *Horyzont osobowego spełnienia – między osamotnieniem a samotnością osób starszych. Perspektywa antropologiczno-etyczno-psychologiczna*, [w:] B. Bugajska (red.), *Młodość i starość. Integracja pokoleń*, Wyd. Zapol, Szczecin 2010.
- Ziółkowska B., *Okres dorastania. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać?*, [w:] A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa*, GWP, Gdańsk 2005.
- Zych A. A., *Człowiek wobec starości. Szkice z gerontologii społecznej*, „Śląsk”, Katowice 1999.

Artykuły:

Krupa B., *Starość w percepcji młodzieży – perspektywa pedagogiczna*, „Nowiny Lekarskie” 2012, nr 81.

Małyńska A., *Wykluczenie, wycofanie, czy współlistnienie? O miejscu starości we współczesnym świecie*, „Edukacja Dorosłych” 2012, nr 1.

Źródła internetowe:

Aktywność osób starszych i solidarność międzypokoleniowa. Statystyczny portret Unii Europejskiej 2012, http://www.analizy.mpips.gov.pl/images/stories/publ_i_raporty/ER2012/final_statystyczny_portret_UE_pl.pdf [Dostęp: 04.05.2016].

Czapiński J., Błędowski P., *Aktywność społeczna osób starszych w kontekście percepcji Polaków. Diagnoza społeczna 2013*, Warszawa 2014, http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Aktywnosc_spoeczna_osob_starszych.pdf [Dostęp: 04.05.2016].

Kija R.J., Szarota Z., *Starość między diagnozą a działaniem*, Warszawa 2013, s. 96-98 <http://irss.pl/wp-content/uploads/2014/01/Staro%C5%9B%C4%87.pdf> [Dostęp: 13.05.2016].

Kubicki P., *Ubóstwo i wykluczenie społeczne osób starszych*, <http://www.eapn.org.pl/expert/files/Ub%C3%B3stwo%20i%20wykluczenie%20os%C3%B3b%20starszych.pdf> [Dostęp: 04.05.2016].

Osoby starsze w oczach młodzieży, młodzież w oczach osób starszych, Prezentacja z badania jakościowego, <https://www.rpo.gov.pl/pliki/13401198100.pdf> [Dostęp: 13.05.2016].

Pazderski F., Sobiesiak-Penszko P., *Wolontariat osób dojrzałych w Polsce. Ekspertyza dla Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej*, Warszawa, czerwiec 2012, http://www.pozytek.gov.pl/files/pozytek/PO%20FIO/Wolontariat_osob_dojrzalych-ekspertyzawww.pdf [Dostęp: 04.05.2016].

Wciórka B., *Co zawdzięczamy swoim babciom i dziadkom?*, CBOS, Warszawa – styczeń 2001, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_008_01.PDF [Dostęp: 04.05.2016].